

SILESLIA

TRAMNEWS

NR 7 (7) październik 2011



JEDŹMY RAZEM str. 2



NA TRASIE str. 3

LINIA NR 38 TO NAJKRÓTSZA TRASA TRAMWAJOWA W POLSCE I EUROPIE. LICZĄCA ZALEDWIE 1,35 KM.



LUDZIE Z PASJĄ str. 5

JEGO PASJĄ JEST SPORT, OD 10 ROKU ŻYCIA GRA W PIŁKĘ NOŻNĄ. OBECNIE TRENUJE RÓWNIEŻ BIEGI.



„Rawa” nadjechała „Karlikiem”

...kilka słów w tramwaju, o festiwalu...

str. 6-7



POLITYKA str. 8-9

CZEGO MOŻEMY OCZEKIWAĆ OD ŚLĄSKICH POSŁÓW?



Jedźmy razem

Pierwszy listopada jest jedynym i niepowtarzalnym w swojej atmosferze dniem w roku. Odwiedzając groby tych, którzy odeszli, uświadamiamy sobie, jak cienka i ulotna jest granica między życiem a śmiercią. Dzień Wszystkich Świętych ma także swój doczesny i praktyczny wymiar, związany z trudnościami komunikacyjnymi. Policja, jak co roku, zorganizuje akcję „zniez”, a w pobliżu cmentarzy zostaną utworzone dodatkowe parkingi. Nie uchroni to jednak kierowców przed gigantycznymi korkami, które pierwszego listopada są nieodłącznym elementem polskich dróg. Sądzę, że wielu z nas nauczonych doświadczeniem zostawi swoje auta na parkingach, przesiadając się do środków transportu publicznego. Tramwaje mają tę przewagę nad indywidualnymi środkami transportu, że w korkach stoją rzadko i dlatego spodziewamy się zwiększonej liczby pasażerów. W uzgodnieniu z KZK GOP będziemy na to przygotowani. Apeluję jednak do Państwa o zachowanie uwagi i ostrożności. Wiele przystanków jest tak usytuowanych, że aby do nich dotrzeć należy wpięrow przejść przez ruchliwą ulicę. Stosujmy tego dnia zasadę ograniczonego zaufania wobec kierowców samochodów. Z doświadczenia ubiegłych lat wiemy, że pierwszego listopada częściej niż w inne dni, dochodzi do potrażeń pieszych w okolicy przystanków. Inną istotną sprawą, o której niestety należy pamiętać, jest to, że tłok w tramwajach kusi złodziei. Jadąc na groby mamy ręce zajęte wieńcami i reklamówkami, a wtedy łatwo jest stracić kontrolę np. nad torbą z dokumentami i pieniędzmi. Mam nadzieję, że żadna z opisanych sytuacji nie zakłóci Państwu pełnego powagi i refleksji Dnia Wszystkich Świętych. Z naszej strony możemy zadbać o punktualne kursy, ale bezpieczna i spokojna jazda jest także wynikiem sposobu zachowywania się pasażerów.

Tadeusz Freisler
Prezes Zarządu
Tramwaje Śląskie S.A.

SILESIA TRAMNEWS

Wydawca:

Business Consulting Sp. z o.o.
ul. 1 Maja 88, 40-240 Katowice

Redaktor naczelny: Jerzy Filar

Kontakt: tel. 32 46 13 100

Druk: Polskapresse Sp. z o.o.;

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Choć w dość pechowych okolicznościach „Franciki” ruszyły na regionalne tory



Cicho jada, nie trzęsą na zakrętach

Niestety, debiut „Francików” przebiegał w cieniu kilku wykolejeń, do jakich doszło na trasie między Mysłowicami a Sosnowcem. W jednym przypadku winę poniósł kierowca, który wjechał swoim samochodem w tramwaj.

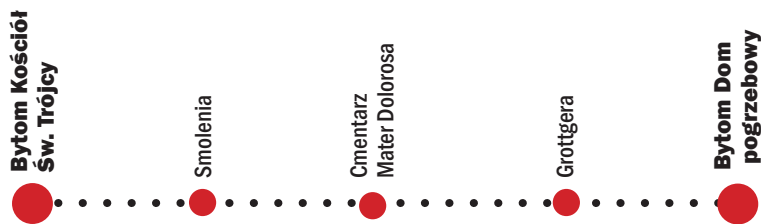
Przyczyny pozostałych awarii, w okolicy przystanku Dańdówka - Cmentarz, bada specjalna komisja powołana przez Tramwaje Śląskie. Szkoda, że część mediów skupiła się tylko na kolizjach nie zwracając uwagi na przychylnie reakcje pasażerów po pierwszej przejażdżce „Francikiem”.

- Na pewno są cichsze, niż inne tramwaje i dobrze amortyzują drgania na zakrętach - to jedna z pozytywnych uwag, jakie pojawiły się na internetowych forach komunikacyjnych.

Tramwaje Śląskie sprowadziły z Austrii 15 wagonów typu E1, zwanych popularnie „Francikami”. Zdecydowały przede wszystkim względy ekonomiczne. Koszt zakupu, transportu i modernizacji odpowiada mniej więcej połowie wydatków na remont kapitalny najbardziej rozpowszechnionego wagonu 105 N. „Franciki” modernizowane są w chorzowskiej zajezdni, gdzie m.in. drewniane siedzenia zostały zastąpione krzesłami ze sztucznego tworzywa z wytłoczonym logo Tramwajów Śląskich. Oprócz cichej i bezwstrząsowej jazdy w a ż n y m atutem austriackich wagonów

jest ich pojemność. „Francik” zabiera 150 pasażerów, co ma niebagatelne znaczenie w godzinach komunikacyjnego szczytu. Kolizja w pierwszym dniu eksploatacji nie jest komfortową sytuacją dla przewoźnika, ale to wydarzenie w żaden sposób nie świadczy o bezradności „Francików” na naszych torach. Oprócz jazd testowych nowo wprowadzone tramwaje muszą „dotrzeć” się także w trakcie normalnej eksploatacji. Po chorobie wieku dziecięcego, na pewno wszyscy mieć będziemy z nich pożytek.





W każdym wydaniu „Silesii” postaramy się przybliżyć Państwu niezwykle miejsca, ważne dla historii i tożsamości naszego regionu, a do których dojazd jest niezwykle prosty. Wystarczy po prostu wsiąść do tramwaju.

Nie ma w Polsce i Europie drugiej takiej linii. W księdze rekordów figuruje, jako najkrótsza, licząca zaledwie 1,35 km trasa tramwajowa. Dla miłośników komunikacji miejskiej jej atrakcyjność podnosi wciąż eksploatowany, pochodzący z 1951 roku wagon typu „N”. Z kolei mieszkańcy Bytomia mają do linii „38” szczególnie sentyment, ponieważ wzdłuż jej trasy leżą najważniejsze dla miasta cmentarze.

TRASA PAMIĘCI

Tramwaj linii „38” rozpoczyna swój kurs - jakżeby inaczej - spod domu pogrzebowego. Budynek pochodzi z lat 30. ubiegłego wieku, a jego wejścia strzeże zabytkowy karawan. Mieści się tutaj jedna z największych w naszym regionie firm świadczących usługi pogrzebowe, łącznie z coraz popularniejszą kremacją zwłok. W pobliżu znajduje się jedyny w Bytomiu cmentarz komunalny. Powstał w latach 30. ubiegłego wieku na życzenie ówczesnych nazistowskich władz miasta, które planowały grzebać tam ofiary ewentualnej wojny. Spoczywają tu członkowie „Freikorpsu”, którzy zginęli w walkach polsko-niemieckich we wrześniu 1939 roku. Kilkanaście lat później, w 1953 roku, pochowano obok nich żołnierzy Armii Czerwonej, których zwłoki ekshumowano z terenów wokół Bytomia. Czekać na odjazd tramwaju i siedząc w kierunku jazdy, po prawej stronie mamy dom pogrzebowy, a przez lewe okna widzimy mur otaczający cmentarz ewangelicki przy ulicy Powstańców Śląskich. To bardzo stara nekropolia. Wiele zniszczonych i zapomnianych grobów pochodzi z XIX wieku. Z ewangelickim sąsiaduje cmentarz katolicki, na którym pochowano, m.in. 1200 jeńców (głównie Rosjan) z czasów pierwszej wojny światowej.

Tramwaj jeździ - tam i z powrotem - wzdłuż ul. Piekarskiej. Tutaj znajduje



się najslawniejszy i najstarszy bytomski cmentarz Mater Dolorosa I oraz powstały później Mater Dolorosa II. Przy alejce biegnącej wzdłuż muru można podziwiać grobowce najbogatszych mieszczańskich rodów. Patrząc na ich wielkość i znając ceny granitu można jedynie spekulować, ile kosztuje wystawienie takiej budowli. Na Mater Dolorosa znajduje się także symboliczny, skromny grób księdza Jerzego Popiełuszki.

Po drugiej stronie ulicy znajduje się cmentarz żydowski, otwarty w latach 50. ubiegłego wieku. To niezwykle miejsce. Zwiedzając je należy uszanować obowiązujące w Judaizmie zwyczaje. Mężczyźni nie mogą wchodzić na teren cmentarza bez nakrycia głowy, a robiąc zdjęcia warto wcześniej zapytać o zgodę. Na cmentarzu zgromadzono ponad 1300 macew.

Tramwaj wyrusza w trasę spod domu pogrzebowego, a kończy - po przejechaniu kilku przystanków - przy kościele

św. Trójcy. Mieszkańcy Bytomia są bardzo dumni z linii „38”, a charakterystyczny wagon typu „N” z 1951 roku nazywają pieszczotliwie „dylizanssem”.



Podnosimy bezpieczeństwo podróżnych i motorniczych

- Co roku, jesienną porą odbywają się tzw. instrukcje dla motorniczych. Dlaczego akurat teraz i czemu mają służyć?

- Jesień jest najgorszą porą roku dla komunikacji tramwajowej i stąd też nazwa naszych szkoleń dla motorniczych: „Jesienna Instrukcja Ruchu”. Ta pora roku jest o tyle niewdzięczna, że opadające na szyny liście, osadzająca się szadz oraz częściej padające deszcze z różnicami temperatur w dzień i nocą powodują, że spada przyczepność kół do szyn. Powoduje to spore trudności w rozruchu i hamowaniu wagonów, szczególnie na liniach, gdzie są podjazdy, m.in. nr 9, 11, 26, 17, 18 czy 3. Kłopoty ze ślizganiem się kół po szynach powodują, że właśnie teraz odnotowujemy najwięcej spóźnień kursów, bowiem wagony mają problemy z wjazdem na wzniesienia. Jesienna szaruga to również niestety, czas wypadków i kolizji z udziałem samochodów i pieszych. Dlatego teraz organizujemy te spotkania, by przypomnieć naszym pracownikom o potencjalnych zagrożeniach. Udział w instrukcjach jest obowiązkowy dla ponad 600 motorniczych oraz setki pracowników nadzoru ruchu tj. kontrolerów, dyspozytorów i regulatorów ruchu.

- Jakie tematy są poruszane na tych szkoleniach?

- Najważniejszym tematem jest oczywiście bezpieczeństwo, a więc podajemy ubiegłoroczne statystyki mówiące o kolizjach i wypadkach, omawiamy najczęstsze przypadki, pokazujemy błędy, które spowodowały, że doszło do tych zdarzeń. Zapraszamy również na te spotkania



Na temat szkoleń rozmawiamy z **Markiem Kilijańskim**, Głównym Specjalistą ds. Ruchu Tramwajów Śląskich S.A.

policjantów, przedstawicieli urzędów miast, m.in. z wydziałów komunikacji, infrastruktury, utrzymania ruchu, a także strażników miejskich. Nasze instrukcje, to nie tylko szkolenia, ale także dyskusja i wymiana poglądów, sugestii oraz zgłaszanie nieprawidłowości przez motorniczych. Zaproszeni przedstawiciele różnych służb chętnie zapoznają się z uwagami naszych pracowników dotyczących rozwiązań komunikacyjnych w danym mieście, m.in. funkcjonowania sygnalizacji tramwajowej. Trzeba, w tym miejscu zauważyć, że kierowcy innych pojazdów zapominają, że jesienią i zimą wydłuża się droga hamowania tramwajów - czasami nawet dwukrotnie. Wagon jadący z prędkością 30 km/h latem potrzebuje około 30 metrów aby się zatrzymać, a jesienią nawet 60 metrów. Kola tracą przyczepność (maź, liście), a wagon ma przecież swoją masę. Najpopularniejsze 105

ważą 16,5 tony, „Karliki” 28 ton, a PT-8 (dwustronne wagony zakupione w Niemczech) ponad 34 t., natomiast E1 - 24 tony. Muszą więc mieć czas i miejsce, by się zatrzymać.

- A może kierowcy, po prostu o tym nie wiedzą?

- Może, ale skoro nie mamy wpływu na poczynania kierowców, to możemy chociaż uczulić naszych pracowników, by zachowywali szczególną ostrożność w miejscach, gdzie najczęściej dochodzi do zdarzeń drogowych czy wymuszeń pierwszeństwa. Oczywiście, w ramach Instrukcji omawiamy również zmiany w przepisach ruchu drogowego, w rozkładach jazdy, planowanych remontach torowisk itp. Pewną nowością są filmy instruktażowe, które opowiadają o obsłudze wagonów zakupionych w ostatnich miesiącach przez naszą Spółkę. Taka prezentacja trwa około 40 minut i muszę powiedzieć, że motorniczkowie

z uwagą słuchają, jak należy je prowadzić i jak nowe tramwaje zachowują się na torach.

- Czy, w trakcie takich szkoleń poruszane są też kwestie dotyczące bezpieczeństwa pasażerów i motorniczych?

- Oczywiście, motorniczkowie zgłaszają nam swoje uwagi, a Spółka stara się rozmawiać z policją, z organizatorem komunikacji, by minimalizować zagrożenia. Przykładowo, doprowadziliśmy do częściowego wyeliminowania nocnych postojów na pętłach, by oczekujące na odjazd wagonu, a nimi często przecież kierują kobiety, nie kuśliły potencjalnych sprawców dewastacji czy rozbojów. Ale motorniczkowie dbają również o bezpieczeństwo podróżnych, stąd ich rozliczne pytania dotyczące, m.in. stanu przygotowania taboru do zimy. Są poruszane tematy plugów, soli, piasku, sprawnego ogrzewania w kabinach i przedziałach pasażerskich czy

też zabezpieczenia przed zamrznieniem zwrotnic. Przypominamy również o zimowym obowiązku podjeżdżania na początkowe przystanki zaraz po opuszczeniu wagonu przez pasażerów na przystanku końcowym oraz dokonaniu przez kierującego niezbędnych czynności związanych z pojazdem. Ważne jest dla nas, by ludzie nie marzli oczekując na tramwaj. Poruszamy także kwestie związane z osobami niepełnosprawnymi i to zarówno poruszającymi się na wózkach, jak i niewidzącymi.

- Prowadzicie te szkolenia od wielu lat, czy dają one wymierne rezultaty?

- Oczywiście, powoli, ale sukcesywnie od kilku lat maleje liczba kolizji i wypadków drogowych z udziałem tramwaju, pomimo dynamicznego wzrostu natężenia ruchu drogowego. Przykładowo w pierwszej połowie 2010r. doszło do 260 kolizji i 30 wypadków, a w analogicznym okresie 2011r. odnotowaliśmy 250 kolizji i 29 wypadków. Tu musimy się pochwalić. Tramwaje Śląskie S.A. odnotowują najmniej w skali kraju zdarzeń drogowych. Uważam, że dzieje się tak, właśnie dlatego, że corocznie szkolimy naszych pracowników. Ponadto są to spotkania, na których motorniczkowie zgłaszają swoje postulaty i poprzez rzetelną dyskusję oraz ustalenie dalszego trybu postępowania udaje się rozwiązać wiele problemów. Skupiamy się na najważniejszych problemach, staramy się eliminować negatywne zjawiska, dzięki czemu podnosimy bezpieczeństwo podróżnych i motorniczych, a także jakość świadczonych usług.

Dziękuję za rozmowę.

Z piłką przez życie

Andrzej Lorencki na co dzień pracuje w bytomskiej zajezdni – Rejon nr 3 na stanowisku starszego mistrza ds. utrzymania obiektu i transportu. Ale jego pasją jest sport. Od 10 roku życia gra w piłkę nożną, która jest jego najukochańszą dyscypliną sportu. Pierwsze kroki stawiał w klubie Gwarek Tarnowskie Góry, gdzie grał przez 19 lat na pozycji stopera i zawsze z numerem 3 na plecach. Następnie grał w klubie Orzeł Nakło Śląskie, ale już jako zawodnik i trener. Ostatnim jego klubem był Piast Ożarówice, gdzie w wieku 38 lat trenował piłkarzy i jeszcze grał w meczach. Zakończył karierę piłkarza w wieku 41 lat.



- Jako zawodnik Gwarku grałem w rozgrywkach Klasy Okręgowej, dziś można by powiedzieć, że w V lidze. Otarłem się też o zawodowstwo, ale jakoś dobre amatorstwo zawsze bardziej mi odpowiadało – dodaje pan Andrzej.

Dziś jako 50-latek nadal ma kontakt z piłką nożną i sportem. Na ostatnich Dniach Otwartych Zajezdni w Będzinie, to właśnie drużyna pod wodzą Andrzeja Lorenckiego zdobyła Puchar Prezesa Tramwajów Śląskich. Wraz ze swoimi kolegami tramwajarzami spotyka się co kilka dni przygotowując się do uczestnictwa w turniejach organizowanych, m.in. przez KZK GOP, innych przewoźników czy samorządowców. 12-osobowy team regularnie bierze udział również w Mistrzostwach Polskich organizowanych przez Izbę Gospodarczą. Andrzej Lorencki mógłby być wzorem dla wielu młodszych swoich współpracowników, którzy nie dorównują mu kondycją i zapałem. To właśnie dzięki aktywnemu trybowi życia tryska energią i zdrowiem.

- Sport stał się moim sposobem na życie. Chce go uprawiać jak najdłużej, by zachować kondycję, hart i pogodę ducha. Bieganie i kopanie piłki

pozwała mi na pozbycie się stresu i relaks. Jeżeli, ktoś w młodości intensywnie uprawiał sport tak, jak ja to teraz trudno mu przestać ćwiczyć. Jest to mi niezbędne do życia – dodaje z uśmiechem.

Andrzej Lorencki mieszka w Tarnowskich Górach i zgodnie ze swoją dewizą przynajmniej dwa razy w tygodniu gra z kolegami w piłkę nożną, głównie na orlikach oraz biega na bieżni od 5 do 10 kilometrów. Choć koledzy namawiają go do startów w maratonach, to jednak on czuje, że dystanse ponad 20-kilometrowe nie są dla niego. Woli amatorskie biegi organizowane przez samorządy. Kilka tygodni temu wygrał, w swojej kategorii

wiekowej: powyżej 45 lat, Bieg Se-dlaczka organizowany z okazji Dni Gwarków. Ale Pan Andrzej jest nie tylko zapalonym sportowcem, ale i też społecznikiem prężnie działającym na rzecz mieszkańców.

- Uprawiam sport, bowiem muszę mieć energię do sprostaniu innym moim zajęciom. Jestem radnym w Tarnowskich Górach oraz prezesem Ogródków Działkowych im. T. Kościuszki, te dwie funkcje są bardzo absorbujące i wymagające sporej uwagi, bowiem ludzie oczekują wsparcia i pomocy w rozwiązaniu ich problemów. Czasami brakuje mi czasu dla żony i dwóch nastoletnich córek, które narzekają, że wiecznie gdzieś biegnę – dodaje pan Andrzej.





„Rawa” nadjech, czyli kilka słów w tra

Środa – 5 października dla większości z nas był to szary i zwykły dzień. Jednak nie dla wszystkich. Bowiem katowicki rynek ogarnęło prawdziwe bluesowe szaleństwo. Przed Teatrem Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego zebrała się spora grupa osób, która mogła poczuć przedsmak sobotniej imprezy.

O godzinie 11.00 na Rynku zagrał bluesman Marek Makaron ze swoim zespołem. Koncert ten był nie tylko zapowiedzią 31. edycji Rawa Blues Festiwal, ale przede wszystkim zachętą do uczestnictwa

w nietypowej konferencji. Takowa z udziałem twórcy Rawa Blues Festiwal, Ireneuszem Dudkiem, odbyła się w specjalnym, festiwalowym tramwaju.

Na ten jakże niekonwencjonalny pomysł wpadł sam Irek Dudek, który zawsze podkreślał swoje przywiązanie do tego środka lokomocji. Jak przystało na praw-



dziwego miłośnika tych pojazdów dumnie zaprosił zebranych na konferencję prasową do specjalnie obrandowanego... tramwaju. Wśród zaproszonych gości konferencji znaleźli się dziennikarze oraz reprezentanci Stowarzyszenia

Miłośników Tramwajów. Bluesowy tramwaj był kierowany przez Pana Mariusza Piechotę. Trasa pojazdu wiodła od katowickiego rynku do pętli przy Stadionie Śląskim, gdzie zaplanowano piętnastominutowy postój. Uczestnicy

konferencji w czasie jazdy dali się porwać bluesowej muzyce, granej na żywo przez Marka Makarona. Jeśli ktoś zgłodniał, miał możliwość pokrzepienia się smacznymi kanapkami i pyszną kawą. Cały czas w trakcie jazdy o atrakcjach





Mała „Karlikiem”, w waju, o festiwalu...



tegorocznej edycji festiwalu opowiadał Ireneusz Dudek. W swych wypowiedziach zaznaczał, że jako społeczeństwo wciąż mamy małą świadomość tego, co tak naprawdę blues oznacza. Aby poznać właściwe znaczenie, a przede wszystkim poczuć prawdziwego bluesa trzeba po prostu na „Rawę” przyjść. Shakin' Dudi podkreślał również ogromne znaczenie Rawa Blues Festiwal, który jest jednym z najbardziej uznanych festiwali w Europie. Nie można zatem pominąć ogromnej roli, jaką przypada tutaj Miastu Katowice, o którym Ireneusz Dudek zawsze wyrażał się pozytywnie. Uznał nawet, że zasługuje ono na miano stolicy. Na spotkaniu wyrażał także swoje przywiązanie

do tramwajów jako środka komunikacji. Podczas postoju na pętli przy Stadionie Śląskim odważył się nawet wsiąść za stery. Jednak pomimo fascynacji tramwajami Shakin' Dudi dalej oddaje się swojej największej pasji, jaką jest blues. Możemy się o tym przekonać słuchając jego najnowszej płyty - „...bo ładnym zawsze lżej...”. Utwory, które się na niej znajdują można było także usłyszeć na sobotnim festiwalu. Dobry humor towarzyszył uczestnikom konferencji do samego końca. Najbardziej zagorzali fani bluesa wzięli go ze sobą na sobotnią imprezę. W tym roku była to już 31. edycja największego festiwalu bluesowego w Polsce - Rawa Blues Festiwal. Wystąpiły największe gwiazdy tej muzyki związane z Aligatorem - amerykańską wytwórnią bluesową, która świętowała swoje 40 - lecie. Na festiwalu wystąpiły takie gwiazdy jak: Marcia



Ball, C.J. Chenier, Correy Harris czy Lil' Ed. Dla swoich fanów, po dwuletniej przerwie, utwory ze swojej nowej płyty zaprezentował Shakin' Dudi. Można zatem stwierdzić, że przy takim doborze gwiazd o nudzie na festiwalu nie było mowy. Jednak, jak wiadomo wszystko co dobre, szybko się kończy. I choć wszyscy bawili się znakomicie, bluesowa impreza dobiegła końca. Cóż, nie pozostało nam nic prócz dobrych wspomnień z festiwalu. No i z utęsknieniem będziemy czekać na „Rawę” 2012.

Dorota Procnier



Ustawy językowa i aglomeracyjna, walka z pakietem energetycznym. Posłowie z naszego regionu będą mieli, podczas siódmej kadencji, okazję do wypowiedzi.

Śląski krajobraz

Ostatnie wybory nie wywołały trzęsienia ziemi w polskiej polityce. Rządzi ta sama koalicja, a główna opozycja okopała się na poziomie 30 proc. poparcia. Jedyłą medialną atrakcją okazał się Ruch Palikota, któremu udało się narobić sporego zamieszania po lewej stronie sceny politycznej. Na przykładzie sukcesu tego ugrupowania można postawić pytanie o dojrzałość polityczną części śląskich wyborców.

Z katowickiego okręgu w barwach Ruchu Palikota wszedł do Sejmu... dziennikarz z Pruszkowa. Akurat jego będzie trudno rozliczyć z obietnic wyborczych. Z innymi posłami sprawa jest prosta, ponieważ zdecydowana większość z nich pochodzi z naszego regionu i deklaruje działania na rzecz swojej małej ojczyzny. A roboty im nie zabraknie.

WIĘCEJ NIŻ WARSZAWA

Wszystko wskazuje na to, że podczas tej kadencji Sejmu zostanie doprowadzona do finału ustawa aglomeracyjna. Stwarza ona możliwość lepszego zarządzania i rozwoju największych metropolii, w tym zwiększa skuteczność pozyskiwania środków unijnych. Sprawa

ciągnie się od lat, bo politycy nigdy nie mogli dojść do porozumienia w kwestii liczby potencjalnych aglomeracji. Padły różne, czasami absurdalne propozycje, aby ustawą objąć kilkanaście miast. Nie było tajemnicą, że wpływowi politycy z obu największych partii obawiali się, iż ustawa pozwoli rozwinąć skrzydła Śląskowi kosztem, m.in. Warszawy, Wybrzeża, Poznania i Wrocławia. Czy nadal się tego boją? Praca nad ustawą będzie dobrym sprawdzianem siły przebiecia posłów z naszego regionu. Jej najbardziej aktualny projekt zakłada utworzenie trzech aglomeracji: Śląsk, Warszawa i Trójmiasto. Piłka jest po stronie posłów PO, ponieważ to oni mają większość w sejmowych komisjach. W prace nad ustawą aglomeracyjną mocno angażuje się śląska posłanka Danuta Pietraszewska.



DANUTA PIETRASZEWSKA (PO): *Ta ustawa umożliwi harmonijny rozwój nie tylko Katowicom, ale także mniejszym miastom naszej aglomeracji. Wielu polityków zabierających głos w sprawie tej ustawy zapomniało, że status aglomeracji to nie tylko przywileje, ale także obowiązki. A my, mając Górnośląski Związek Metropolitalny, jesteśmy do tych zadań znakomicie przygotowani.*



POGODOMY?

Kolejną, ważną dla Śląska sprawą, której nie udało się dokończyć w poprzedniej kadencji Sejmu, jest ustawa językowa. Zakłada ona nadanie śląskiej gwarze statusu języka. Takim przywilejem cieszą na przykład Kaszubi, z którymi identyfikuje się premier Donald Tusk. My, niestety, nie mamy w swoich szeregach tak wpływowych osób i być może w tym tkwi jedna z przyczyn, dla których prace nad ustawą językową

toczą się tak ślamazarnie. Innym powodem jest na pewno niezdrowy klimat, jaki towarzyszy wszystkim próbom podkreślenia śląskiej odrębności. Szkoda, że tak się dzieje. Ustawa językowa na pewno nie spowoduje oderwania się naszego regionu od Polski, a mogłaby za to otworzyć worek z unijnymi pieniędzmi na wiele przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych. Nieoficjalnie posłowie przewidują, że ustawa ma szansę na wejście w życie w 2013 roku.

tyczno - klimatycznym, budowa Muzeum Powstań Śląskich...
encji Sejmu pełne ręce roboty.

Do bitwie na głosy



CHWAŁA ŚLĄSKIM BOHATEROM

Ciekawy pomysł próbują przeforsować posłowie PiS, Izabela Kloc i Grzegorz Tobiszowski. W poprzedniej kadencji Sejmu wystąpili oni z wnioskiem, aby z budżetu państwa przeznaczyć 10 mln zł na przygotowanie projektu budowy Muzeum Powstań Śląskich.

Jak większość opozycyjnych inicjatyw, rządząca koalicja utraciła w głosowaniach ten pomysł, ale

idea została rzucona i żyje własnym życiem. Posłowie pozyskali wsparcie profesora Zygmunta Woźniczki, znanego i cenionego historyka z Uniwersytetu Śląskiego. W różnych środowiskach zaczyna się toczyć dyskusja na temat ewentualnej lokalizacji Muzeum i źródeł finansowania tej wielkiej inwestycji. Pomysłodawcom nie chodzi bowiem o typową placówkę muzealną, lecz o placówkę na miarę multimedialnego Muzeum Powstania Warszawskiego, które bije frekwen-

GRZEGORZ TOBISZOWSKI (PiS): *Chcemy pozyskać dla naszego pomysłu jak najwięcej opiniotwórczych i wpływowych środowisk, nie tylko politycznych. Nie chodzi nam tylko o utworzenie miejsca pamięci historycznej. Nowoczesne, dobrze zlokalizowane i atrakcyjne dla najmłodszych pokoleń muzeum mogłoby się stać doskonałą marką promocyjną naszego regionu.*

cyjne rekordy i uchodzi za jedno z najnowocześniejszych w Europie. Taką inwestycję można sfinansować jedynie ze środków unijnych, z tranżu przeznaczonej dla Polski na lata 2014-2020.

STWÓRCIE DOBRY KLIMAT

Moralnym obowiązkiem wszystkich parlamentarzystów z naszego regionu będzie wywieranie wpływu na rząd, aby ostro protestował na forum europejskim przeciwko wprowadzeniu pakietu energetyczno-klimatycznego. Przypomnijmy, że chodzi o mającą obowiązywać od 2013 roku unijną dyrektywę, która ograniczy emisję dwutlenku węgla. Kto przekroczy normę ten zapłaci gigantyczne kary. Pakiet uderza w kraje, których energetyka oparta jest na tradycyjnych surowcach. Łatwo sobie wyobrazić, co się stanie z naszym regionem jeżeli drastycznie spadnie popyt na węgiel. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że pakiet nie ma ekologicznego uzasadnienia. Redukcja w wykonaniu samej tylko Unii Europejskiej nie przyniesie światu ulgi, bo najczęściej dwutlenku węgla emitują Stany Zjednoczone i Chiny. Kraje te dbają jednak o swoje gospodarki narodowe i nie zamierzają wprowadzać żadnych ograniczeń. Poza tym naukowcy nadal nie są w stu procentach zgodni, czy emisja CO₂ jest główną przyczyną obecnego ocieplenia klimatu. Jednym słowem, pakiet energetyczno-klimatyczny świata nie zbawi, ale może zepchnąć nasz region w gospodarczą przepaść. Nasi posłowie składając ślubowanie powinni mieć tego świadomość.

Jerzy Filar

HUMOR RAMWAJOWY



Horoskop

Wodnik (20 I – 19 II) Przyjrzyj się bliżej sprawom osobistym. W ostatnim czasie praca pochłonięła Cię do tego stopnia, że o niektórych ważnych sprawach i osobach zwyczajnie zapomniałeś. A nie jest dobrze. Musisz szybko zainterweniować. Od Twojej postawy sporo teraz zależy.

Ryby (20 II – 19 III) Uporządkuj sprawy zawodowe. Uchodzisz za dobrego fachowca, co wcale nie oznacza, że jesteś osobą nie do zastąpienia. Musisz bardziej się starać i wykorzystać swoje ukryte talenty. Warto. Twoje starania docenią pracodawcy i niewykluczone, że spotka Cię awans albo premia.

Baran (20 III – 20 IV) Zapowiada się nerwówka w pracy i w domu. W związku z tym musisz działać ostrożnie. Masz skłonność do szybkich uniesień i nerwowych reakcji. Szybko się obrażasz, ale i szybko zapominasz o urazach. Inni nie. Możesz paść ofiarą towarzyskiej intrygi.

Byk (21 IV – 20 V) Gwiazdy Ci sprzyjają. Warto w najbliższym czasie pozalać wszystkie ważne sprawy. Zwłaszcza urzędowe. Jeżeli masz jakieś zaległości skarbowe to jest szansa, że ominie Cię grzywna. Ale spiesz się. W grudniu, kończy się dla Ciebie taryfa ulgowa.

Bliźnięta (21 V – 20 VI) Jesteś bardzo aktywny. Twój intelekt pracuje na zwiększonych obrotach i dasz radę rozwiązać nawet najbardziej skomplikowane problemy. Pamiętaj tylko, że zwyczajka formy dotyczy dziedzin, na których się znasz. I tego się trzymaj.

Rak (21 VI – 21 VII) Sprawy zawodowe i prywatne zaczynają się klarować. Wykorzystaj szansę, idź za ciosem i nie bój się ryzyka. Szkoda w takim momencie lokować pieniądze na koncie. Inwestuj, na przekór ostrzegawczym sygnałom ze świata finansów. A jeżeli nie masz czego inwestować, to przynajmniej zagraj w totolotka.

Lew (22 VII – 21 VIII) Twoja dobra passa wywołuje sporo zamieszania w środowisku zawodowym. Nie daj się zwieść pochlebnym opiniom. Tak mówią wrogowie, którzy liczą na Twoje potknięcie. Słuchaj rad przyjaciół, ale przede wszystkim zaufaj instynktowi i szarżuj, ale... nie przeszarżuj.

Panna (22 VIII – 22 IX) Nadszedł dobry dla Ciebie czas na porządkowanie w sferze uczuciowej. Jeżeli chcesz się z kimś rozstać, zrób to teraz, a wszystko pójdzie gładko i w miarę bezboleśnie. Jeżeli ci na kimś zależy, ale wstydzisz się o tym mówić, przełam opory. W listopadzie może być już za późno.

Waga (23 IX – 22 X) Musisz wykazać się większymi talentami dyplomatycznymi. Masz rację w sporze, którego jesteś uczestnikiem, ale sposób, w jaki usiłujesz to uodowodnić, uczynił z Ciebie autora całego zamieszania. Uczyń strategiczną broń z magicznego słowa „przepraszam”.

Skorpion (23 X – 21 XI) Chyba za dużo spraw i obowiązków wzięłeś ostatnio na siebie. Nie dasz rady zrobić wszystkiego dobrze. Musisz zrobić selekcję. Pozalać sprawy najważniejsze, a te mniej istotne odłożyć. Lepiej zrobić coś później, niż źle.

Strzelec (22 XI – 20 XII) Twoim atutem w nadchodzącym czasie powinna być konsekwencja. Zabierasz się za zadania wymagające nie tyle talentu, ile cierpliwości i pracowitości. To nie brzmi zachęcająco, ale uwierz, że warto. Efekty będą piorunujące.

Koziorożec (21 XII – 19 I) Robi się dosyć nerwowo. Zbliżający się koniec roku to czas podsumowań, a w Twoim bilansie na rok 2011 nie wszystko poszło zgodnie z planem. Ale to jeszcze nie jest powód, aby się kłócić z najbliższymi i współpracownikami. Oni też ponoszą część winy.

KSIAŻKI w Katowicach

Po raz pierwszy katowicki Spodek został miejscem, gdzie zagościły Targi Książki. Ale nie było to tylko przedsięwzięcie handlowe gromadzące ponad 70 wystawców - była to przede wszystkim impreza kulturalna z mnóstwem spotkań z autorami książek czy występami artystycznymi. Przyjechało tu prawie 80 autorów. Przygotowano około 100 wydarzeń towarzyszących, m.in. warsztaty i konkursy dla dzieci. W organizację i promocję targów włączyło się Miasto Katowice, Uniwersytet Śląski oraz Muzeum Śląskiem i Expo Silesia.

Także seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku zagościli na tej imprezie, m.in. poprzez czytanie bajek dzieciom.

Impreza targowa odbywała się pod hasłem: „Czytanie jest modne”, bowiem jednym z jej celów było zarażenie młodzieży miłością do książek. Hasło dość ryzykowne w dobie komputerów, ale organizatorzy targów przekonywali, że przecież książka nie musi być z papieru. Natomiast prof. Dariusz Rott, polonista z Uniwersytetu Śląskiego, dodaje dość przekornie: - *Czytanie nie boli, a nawet*

czasami jest podniecające. Warto spróbować wejść w ten świat.

Wszyscy mamy nadzieję, że smutne statystyki mówiące, że Polacy mało czytają, bo aż 56 proc. z nas w minionym roku nie przeczytało ani jednej książki - się zmienia.



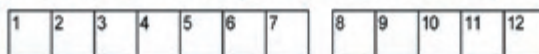
Jednakże dla moli książkowych były najważniejsze promocje poszukiwanych pozycji, które tu można było zakupić zdecydowanie taniej niż w księgarniach, a także spotkania z autorami. - *Targi powinny się stać w przyszłości miejscem, gdzie będzie można dokonać przeglądu naszych, śląskich dokonani wydawniczych* - podsumował Leszek Jodliński, dyrektor Muzeum Śląskiego w Katowicach. Na targach odbyła się również premiera sensacyjno-polityczno-szpiegowskiej powieści „Kot władzy”, równie tajemniczego autora.

KRZYŻÓWKA



**NAGRODA!
BILET
MIESIĘCZNY
KZK GOP**

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.



POZIOMO: 1) charakterystyka; 6) wykaz opłat za przejazd tramwajem; 10) pocisk okrętowy; 11) ziemia nadawana wasalowi; 12) sito kuchenne; 13) wąski tapczan.; 14) ... kamienia łupanego; 15) imię, łódka lub krzyżówka; 18) despota; 19) dawna moneta Wenecka; 20) paliwo w dawnej lampie; 23) rejon wyborczy; 24) niemiecki samolot bombowy; 27) metal szlachetny; 28) na niej zawraca tramwaj; 29) włoskie auto sportowe; 30) kartka z życzeniami od malucha; 31) ... Trąbalski.

PIONOWO: 2) odbierak prądu na dachu tramwaju; 3) tam powstają meble; 4) uzbrojenie; 5) reklama świetlna; 6) naczynie na datki;

7) tranzystor do słuchania; 8) szwajcarska waluta; 9) członek zakonu brata Alberta; 15) menu; 16) medykament; 17) podpis idola; 21) główna tętnica; 22) ogół wagonów tramwajowych; 25) budowane z szyn; 26) „rodzinny” serial w TVP1.

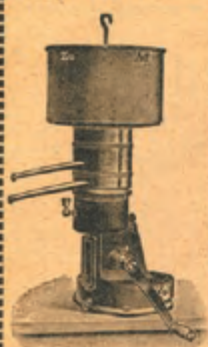
Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania do 10 listopada na adres wydawcy rozlosujemy nagrody w postaci biletu miesięcznego KZK GOP.

W tym miesiącu zaproszenia na Rawę Blues wylosowali: Paweł Bogusław i Bożena Nastrowic. Gratulujemy!

wizytówki, ulotki, plakaty, naklejki,
zaproszenia, kartki okolicznościowe,
kalendarze, książki, prace dyplomowe,
roll-upy, banery ...

DAWNYCH REKLAM CZAR

Hasło „reklama dźwignią handlu” towarzyszy nam nie od dziś. Dzisiaj specjalnie dla Was prezentujemy kilka fascynujących reklam z lat 30. Ówczesny marketing rządził się wtedy swoimi prawami: specyficzny język, obraz, wyrażenia. Stare reklamy posiadały swoją magię i osobliwy czar. Zobaczcie i oceńcie sami, a może uda się Wam odnaleźć reklamowane obiekty we współczesnej rzeczywistości.



Nowa centryfuga „Thuringia” jest obecnie najlepszą i najdoskonalszą wirówką.

Otrzyma ją można w następujących wykonaniach:

1. bez wkładki i pierścienia gumowego;
 2. z aluminiową wkładką;
 3. z wkładką z czystego niklu (nie z blachy rdzewiącej).
- Piętaste różnych odmian w wielkości. — Na życzenie z żelazną podstawą lub z drewnianym stołem i do zapędu maszyną odnośnie siłą elektryczną. — Dostawa na próbę i odpłatę. — Długoletnia rzetelna gwarancja.

Najnowsze prospekty wysyła bezpłatnie firma

J. Wieczorek, Poznań (Posen W. 3 III)

Genr. zastępstwo i skład fabryki maszyn C. E. Lisł w Namburgru n. S.

— Zastępcy wszędzie pożądan. —

„*Helga*”

FABRYKA CZEKOLADY

poleca swoje specjalności jak:

Czekolady w tabliczkach w różnych gatunkach,
Błoki, Herbatniki,
Pralinki, Keksy, Sucharki

KRÓLEWSKA HUTA, ULICA 3-GO MAJA 27.

HOTEL POLSKI

TELEFON 606

TELEFON 606

KRÓL. HUTA, ulica Wolności 27

właściciel ZYGMUNT STAŃCZYK

PIERWSZ. RESTAURACJA

I WINIARNIA

do śniadań, sale na rauty, wieczorki
— towarzyskie i zebrania. —

DANCING

Codziennie artystyczny koncert

Lokal otwarty do godz. 3 w nocy

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOSTWO-ZŁOTNICZY



KRÓLEWSKA HUTA, ULICA WOLNOŚCI NR. 22
TELEFON 1425

Gwarancja: W razie nieskutkowania pieniędzy z powrotem.



Wąsy! Ścisłe rzetelnie!

Harasin wspiera porost włosów i wąs z zadziwiającym skutkiem.

Gdzie istnieją małe włoski, rozwija się szybko bujny porost, co setkami świetnych listów dziękczynnych udowodniono.

■ Lekarsko poświadczony skutek. ■

Nagrodzony: Złotym medalem w Marsylii.

Wielką nagr. bon. w Rzymie.

Cena: Siła I 2 mk., siła II 3 mk., siła III 4 mk.

Harasin jest jedyny i niedościgniony

badany przez rzeczoznawców, państwowo ustanowionych chemików policyjnych, lekarzy itd., dlatego przestrzegam przed bezwartościowymi, często bardzo tanimi metodami, które polecają z wielkim hałasem. Jedynie prawdziwe do nabycia

wprost z **Kosmet. Laboratorium Violetta, Nürnberg Nr. 259.**

Pan Th. w E. pisze: Ponieważ przyjaciel mój zyskał Pańskim Harasinem w trzech tygodniach piękny wąs, proszę o nadesłanie jednego pudełka siły II za 3 mk. zaliczką pocztową.

Górnośląska Fabryka zabawek i wyrobów drzewnych

właściciel: Fryderyk Fuchs.

Centrala: Król.-Huta G.-Śl.

Sprzedaż detaliczna i hurtowna: ul. Wolności 28. Fabryka: 8-go maja 28

Telefon 1876. FILJA: Katowice G. Śl., ul. 3-go maja 1a. Telefon 1500

poleca swoje wyroby oraz kosmetykę, wyroby skórzane, artykuły podarunkowe, szkło, porcelana, fajans itp. po bardzo niskich cenach.

Luna-Park, Król. Huta

Restauracja, kawiarnia i wyszynk

właśc. Adam Jofczyk

naprzeciw kościoła św. Jadwigi, wejście ulicą Wolności nr. 74 i Szpitalną nr. 2

Każdej niedzieli i święta

wielki Koncert Ludowy z różnymi zabawami

Wyśmienite potrawy i napoje WIELKA ŚLIZGAWKA

Codziennie Koncert, Jazzband. Początek o godz. 7-mej wiecz.

Dom Towarowy „Bobrek”

właśc. J. FEIWEL

Katowice, Poprzeczna 10
telefon 1882

Król. Huta, Wolności 24
telefon 526